

Sygn. akt I ACa 205/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko Z. H. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 1 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 2151/17

uchyla zaskarżony wyrok.

SSA Sławomir Jamróg SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO Wojciech Żukowski

I ACa 205/18

UZASADNIENIE

Powódka J. C. domagała się zasądzenia od pozwanego Z. H. (1) kwoty 145 833 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem należnego zachowku po zmarłej matce B. H..

W uzasadnieniu podała, że Sądy Rejonowe w K. postanowieniem z dnia 29 grudnia 2010 r, w sprawie sygn. akt (...), postanowił, że spadek po zmarłej B. H. nabyły na podstawie ustawy jej dzieci Z. H. (1), R. W. i J. C., po 1/3 części. Do ustalonego stanu czynnego spadku doliczyć należy darowiznę poczynioną przez rodziców B. i E. H. (1) na rzecz pozwanego Z. H. (1). Zdaniem powódki darowizna ta wyczerpała cały majątek spadkowy i jako taka została dokonana z jej pokrzywdzeniem. W ramach darowizny dokonanej aktem notarialnym pozwany otrzymał gospodarstwo rolne, dwie działki oraz dom mieszkalny w miejscowości S. o łącznej wartości 1.400.000 zł.

Powódka wskazała, że na zasadzie art. 991 § 1 k.c. tytułem zachowku przysługuje jej kwota zachowku w wysokości 145 833 zł.

Pozwany Z. H. (1) wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że powódce roszczenie o zachówek nie przysługuje. Do zawarcia umowy darowizny, pomiędzy nim, a rodzicami stron, doszło w dniu 5 lipca 1995 r., w trybie ustawy z 20 grudnia 1990 o ubezpieczeniu społecznym rolników. Dlatego też zdaniem pozwanego powódce nie przysługuje roszczenie o zachówek, dlatego też przedmiot darowizny (jedyne majątek rodziców) nie stanowi substratu zachowku. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował wskazaną przez powódkę wartość przedmiotowego gospodarstwa rolnego, jako drastycznie zawyżoną.

W dniu 1 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w K. wyda **wyrok wstępny** (sygn. akt (...)) którym orzekł: „uznaje roszczenie powódki za usprawiedliwione w zasadzie, zaliczając wartość przedmiotów majątkowych przekazanych przez spadkodawczynię pozwanemu aktem notarialnym z 5 lipca 1995 roku do substratu zachowku.”

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 lipca 1995 r. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa darowizny pomiędzy B. i E. małżonkami H., a ich synem Z. H. (1), zarejestrowana pod numerem Rep(...) Na jej podstawie B. i E. H. (1) darowali swojemu synowi Z. H. (1) gospodarstwo rolne oznaczone jako działka nr (...) o powierzchni 32.500 m kw. położone we wsi S., gminie S. oraz udział 4/ 16 części w działce leśnej nr (...) o powierzchni 2 ha 33 ary, położonej we wsi S. gminie S..

Strony umowy wskazały, że zawierają umowę darowizny w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników .

W §7 umowy obdarowany Z. H. (1) ustanawiał na rzecz rodziców B. i E. małżonków H. nieodpłatną, dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z całego domu mieszkalnego oraz stodoły, a nadto dożywotnie użytkowanie nieruchomości o powierzchni 30 arów w miejscu jednorazowego wyboru. Obdarowany wyraził zgodę aby wraz z rodzicami dożywotnie zamieszkiwał jego brat J. H., syn E. i B..

E. H. (1) zmarł w 2007 r. B. H. zmarła w dniu 29 października 2010 r. B. H. nie sporządziła testamentu. Postanowieniem wydanym 29 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy w K. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. I (...) stwierdził, że spadek po B. H. na podstawie ustawy nabyły dzieci: Z. H. (1), R. W. i J. C. każde z nich po 1/3.

W skład spadku po zmarłej B. H. nie weszły żadne wartościowe składniki majątkowe. Majątek, który posiadała został przez nią darowany jej synowi Z. H. (1) stanowił on gospodarstwo rolne.

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że właściwym rozstrzygnięciem jest wydanie wyroku wstępnego w oparciu o przepis art. 318 k.p.c. Sporna w sprawie jest bowiem sama zasada na jakiej jest oparte roszczenie. Przesądzenie zasadności roszczenia jest celowe w kontekście ekonomiki procesowej. Sąd podkreślił, że wydając wyrok wstępny brał pod uwagę jedynie okoliczności faktyczne, które były bezsporne między stronami.

Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym do zachowku uprawnieni są jedynie zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, powołani do spadku z ustawy. O kręgu podmiotów uprawnionych do zachowku decyduje chwila otwarcia spadku. Wielkość tego udziału określana jest zgodnie z art. 931 i nast. k.c. Powódka niewątpliwie mieści się we wskazanym kręgu, jest bowiem córką spadkodawczyni. Pozwany jest natomiast synem spadkodawczyni. Prawo do zachowku i roszczenie o zachówek przysługują niezależnie od tego, czy spadkodawca pozostawił testament, czy też następuje dziedziczenie ustawowe. W razie bowiem dziedziczenia ustawowego spadkobiercy ustawowi mogą mieć roszczenie o uzupełnienie zachowku, a to wówczas, gdy ze względu na wielkość darowizn podlegających zaliczeniu do spadku wartość odziedziczonego majątku nie pokrywa należnego im zachowku. Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c.

Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że zachówek należy się osobom uprawnionym zarówno przy dziedziczeniu testamentowym jak i ustawowym. Jeżeli uprawnieni dziedziczą, wartość spadku będzie zaliczona na należny im zachówek, gdy natomiast udział w spadku nie pokrywa zachowku ze względu na istnienie doliczanych do spadku darowizn to przysługiwać im będzie roszczenie o jego pokrycie.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Strony zgodnie oświadczyły, że skład majątku spadkowego po zmarłej B. H. nie wchodzi żadne przedstawiające jakąś wartość przedmioty majątkowe. Jedynym bowiem majątkiem ich zmarłej matki stanowiły nieruchomości będące przedmiotem darowizn na rzecz pozwanego.

Spór stron dotyczy tego, czy nieruchomość objęta umową darowizny z dnia 5 lipca 1995 roku może zostać zaliczona w skład spadku po darczyńcach B. i E. H. (1) – a to z uwagi na to, że umowa darowizny została zawarta w trybie ustawy z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zdaniem pozwanego treść umowy winna być oceniana jako umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego przez rolnika na rzecz następcy, w celu uzyskania konkretnego świadczenia pieniężnego w postaci emerytury. Taka zaś umowa nie może być traktowana jak darowizna w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. W konsekwencji pozwany podnosił, że wartość przekazanego w ten sposób gospodarstwa rolnego nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową.

Sąd Okręgowy nie zaaprobował stanowiska pozwanego.

Odnosząc się do orzecznictwa sądowego powołanego przez pozwanego na uzasadnienie jego stanowiska Sąd Okręgowy wskazał, że poglądy takie sądy powszechne wyrażały w okresie obowiązywania ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140). Przyjmowano wówczas w zasadzie jednolicie, że nie jest ona rodzajem darowizny lecz samodzielnie uregulowanym typem umowy, do której nie stosuje się przepisów o darowiznie. W uchwale z 31 lipca 1979 r., III CZP 41/79 (OSNC 1979, nr 12, poz. 238) Sąd Najwyższy przyjął, że umowa taka ma charakter cywilnoprawny, dwustronny, a znajdują do niej zastosowanie, oprócz szczegółowych przepisów jej dotyczących ogólne przepisy o czynnościach prawnych oraz o umowach (np. co do ważności tej umowy). Uznał, że umowa darowizny i umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy to umowy nazwane, mające pewne cechy wspólne, jednakże różniące się od siebie w istotny sposób.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że wraz z przemianami społeczno - gospodarczymi konstrukcja umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy ewoluowała wraz z kolejnymi aktami prawnymi regulującymi system emerytalny rolników w kierunku stopniowego rozszerzenia swobody rolnika – zbywcy, w kształtowaniu warunków umowy z nabywcą.

W okresie od 1 stycznia 1983 r. do 31 grudnia 1990 r. zasady przekazywania gospodarstw rolnych następcom były unormowane w przepisach ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jedn.: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.; dalej: „ustawa z 1982 r.”). Zaś od 1 stycznia 1991 r. zasady przekazywania gospodarstw rolnych następcom reguluje ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1403; dalej: „ustawa z 1990 r.”) w rozdziale „umowa z następcą”. W obu tych aktach zostały utrzymane podstawowe rozwiązania dotyczące przekazania gospodarstwa rolnego następcy, przewidziane w ustawie z 1977 r. ale umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy według ustaw z 1977 r. i z 1982 r. oraz umowa z następcą według ustawy z 1990 r. różnią się konstrukcyjnie pomiędzy sobą. Zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie przez długi czas toczyła się dyskusja na temat ich podobieństw z umową darowizny.

W doktrynie prezentowano dwa zasadnicze stanowiska w tym przedmiocie: według pierwszego umowa przekazania gospodarstwa rolnego jest umową darowizny albo umową, do której przepisy o umowie darowizny mają zastosowanie w drodze analogii; według drugiego umowa przekazania jest swoistym rodzajem umowy przeniesienia własności i posiada cechy odróżniające ją od umowy darowizny.

W uchwale siedmiu sędziów z 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 79, Sąd Najwyższy, po przeanalizowaniu wypowiedzi orzecznictwa i doktryny oraz po porównaniu konstrukcji umowy darowizny

i przekazania gospodarstwa rolnego następcy, uznał, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy przewidziana ustawą z 1977 r. nie jest rodzajem umowy darowizny.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe stanowisko nie może jednak zostać podtrzymane na tle uregulowań ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. Z przepisów tych wynika jednoznacznie, że przekazanie gospodarstwa rolnego następcy dokonywane jest w drodze zawarcia nieodpłatnej umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na następcę przy czym obowiązuje ustawowy wymóg zachowania formy aktu notarialnego (art. 59 ust. 1). Skoro zaś mamy do czynienia z umownym przeniesieniem własności gospodarstwa rolnego pod tytułem darmym, należy przyjąć, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy stosować w drodze analogii przepisy kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny. Chodzi przy tym nie tylko o art. 888 i nast. k.c., ale również pozostałe przepisy kodeksu cywilnego, w których mowa jest o darowiznach (np. przepisy księgi czwartej). Należy także, konsekwentnie, stosować do analizowanej umowy przepisy dotyczące darowizn zawarte w innych aktach zawierających regulacje stosunków cywilnoprawnych, w tym uregulowania zawarte w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Odmienność regulacji przekazania gospodarstwa rolnego następcy, na podstawie przepisów ustawy z 1977 r. oraz przepisów ustawy z 1982 r., (a tym bardziej ustawy z 1990 roku), spowodowała, że orzecznictwo opowiedziało za dopuszczalnością stosowania do umów przekazania gospodarstwa rolnego zawieranych pod rządami ustawy z 1982 r. przepisów o darowiznie per analogiam. Zostało to zaakcentowane w przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 stycznia 2009 r., II CSK 450/08 (Lex nr 599753) i w uchwale z 16 maja 2012 r., III CZP 20/12 (oSNC 2012, nr 11, poz. 26).

Sąd Okręgowy kolejno wskazał, że rozpoznając niniejszy spór należało kierować się obowiązującymi w dacie zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego (5 lipca 1995 r.) przepisami ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników jak również orzecznictwie odwołującym się właśnie w tym zakresie.

Zdaniem Sądu składniki majątkowe przekazane pozwanemu na mocy umowy darowizny) należy doliczyć do spadku przy roszczeniu o zachówek.

Sąd odwołał się tu do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z 30 marca 2011 r. (sygn. akt III CZP 136/10, Lex numer 844761), zgodnie z którym doliczanie wartości darowizny do substratu zachowku jest niezależne od przedmiotu tej darowizny. W uzasadnieniu trafnie podkreślono, że bez względu na to, czy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, czy ruchomość, gospodarstwo rolne, czy przedsiębiorstwo, wartość darowizny podlega zaliczeniu na substrat zachowku. Ponadto, ustawodawca nie uzależnił kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Nie ma znaczenia, czy darczyńca chciał w ten sposób uregulować sprawy majątkowe, czy uzyskać uprawnienie do renty bądź emerytury. Istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym.

W przekonaniu Sądu Okręgowego również przedmiotowa umowa z dnia 5 lipca 1995 roku stanowi w istocie umowę darowizny. Z samej jej treści wynika, że darczyńca wybrał formę darowizny. Również w dokumencie aktu notarialnego umowa ta została określona jako darowizna. W § 3 wprost wskazano, że B. i E. H. (2) opisaną nieruchomością darują, a obdarowany ją przyjmuje. Forma zatem umowy, na podstawie której dokonano przysporzenia z majątku spadkodawczyni do majątku pozwanego, wskazuje na to, iż umowa ta jest umową darowizny.

Zdaniem Sądu Okręgowego pojęcie darowizny na gruncie przepisów o zachowku obejmuje również inne nieodpłatne czynności spadkodawcy z jego majątku, które powodują zmniejszenie spadku, albowiem mogą prowadzić do takiego samego pokrzywdzenia osób uprawnionych do zachowku, jak darowizny. Sąd odwołał się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2008 (sygn. akt II CSK 647/07, Lex numer 518174), gdzie stwierdzono, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy stosować w drodze analogii przepisy kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny. Skoro bowiem mamy do czynienia z umownym przeniesieniem własności gospodarstwa rolnego pod tytułem nieodpłatnym, należy przyjąć, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy stosować w drodze analogii nie tylko art. 888 i następne kodeksu cywilnego, ale również pozostałe przepisy tego aktu, w których mowa jest o darowiznach, w tym przepisy księgi czwartej. Podobne stanowisko zajął w doktrynie Paweł

Księżak, który w monografii p.t. „Zachówek w polskim prawie spadkowym” (wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2012, s. 292 i nast.). Autor ten przeprowadził gruntowną analizę zagadnienia doliczania do spadku przedmiotu umowy z następcą, o której mowa w ustawie z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Powołując się na stanowiska doktryny i uwzględniając dotychczasowy dorobek orzecznictwa wyraził stanowisko, iż nie ma mocnych podstaw twierdzenie, że umowa z następcą ma tak szczególny charakter, że przekreśla przepisy służące ochronie osób bliskich zmarłego. Słusznie zauważył, że obecnie umowa ta nie zawiera już elementów administracyjnych, ani nie ma ścisłego powiązania ze świadczeniami z ubezpieczeń społecznych. Wskazał, że umowa z następcą zbliża się w swych skutkach do darowizny, pełni funkcję *successionis anticipatae* i wydaje się całkowicie naturalne, że zachówek musi zabezpieczać rodzinę również przed tym rodzajem czynności.

Sąd Okręgowy zaaprobował powyższe poglądy na gruncie rozpoznawanej sprawy uznając, że w aktualnych realiach życia codziennego odpowiadają one również szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby to do zupełnie niezrozumiałego i niesprawiedliwego podziału schedy spadkowej pomiędzy rodzeństwem.

W konsekwencji powyższych rozważań należało doliczyć dokonane darowizny do substratu zachowku.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył apelacją pozwanym w całości**, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Kluczowym zarzutem apelacji jest zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok naruszenie art. 888 i następne k.c. przez przyjęcie, że nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego, dokonane umową z dnia 5 lipca 1995 r, zawartą w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu rolników, stanowiło darowiznę w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, podczas gdy umowa ta – ze względu na jej szczególny charakter, wynikający z przepisów w/w ustawy – nie może być traktowana jak umowa darowizny w rozumieniu przepisów art. 88 i nast. k.c. Ogólnikowo też pozwany zakwestionował fakt wydania w sprawie wyroku wstępnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego odniosła skutek w tym sensie, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydanie wyroku wstępnego w rozpoznawanej sprawie było nieuprawnione i doprowadziło do naruszenia art. 318 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania – zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie.

Jak z tego wynika wyrok wstępny dotyczy samej zasady odpowiedzialności, a więc rozstrzyga o istnieniu określonego stosunku prawnego lub prawa będącego źródłem dochodzonego roszczenia. Przesądając o konkretnym stosunku prawnym, sąd musi ustalić wszystkie jego elementy, z wyjątkiem wysokości (rozmiaru) świadczenia. Do sfery zasady ustalonej wyrokiem wstępnym należą wszystkie przesłanki merytoryczne, zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe. Pojęcie "zasada roszczenia" oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, a nie pogląd prawny czy faktyczny, któremu sąd chce dać wyraz w swoim rozstrzygnięciu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sama zasada odpowiedzialności nie jest w rozpoznawanej sprawie sporna – uprawnienie J. C. do zachowku po zmarłej matce B. H. wątpliwości nie budzi. Powódka jest córką zmarłej a więc należy do kręgu osób, które są uprawnione do dochodzenia zachowku. Wątpliwość Sądu Okręgowego nie dotyczyła powyższych elementów – wynika to zresztą z treści samego wyroku wstępnego. Wydając zaskarżony wyrok wstępny Sąd Okręgowy w rzeczywistości nie zmierzał do rozstrzygnięcia zasadności roszczenia. Sąd rozstrzygnął tym wyrokiem kwestię wstępną (prejudycjalną), dotyczącą składu majątku spadkowego po B. i E. H. (1). Należy zauważyć, że brzmienie wyroku wstępnego, na gruncie konstrukcji z art. 318 § 1 k.p.c, powinno ograniczać się do tego, że sąd uznaje roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie. Wyrok wstępny – w przeciwieństwie do postanowień wstępnych,

wydawanych w postępowaniu nieprocesowym, na zasadzie art. 567 § 2, art. 618 § 1 i 685 k.p.c. – nie może rozstrzygać o innych kwestiach niż sama zasadność powództwa. Tymczasem istotą zaskarżonego wyroku wstępnego jest sformułowanie „zaliczając wartość przedmiotów majątkowych przekazanych przez spadkodawczynię pozwanemu aktem notarialnym z dnia 5 lipca 1995 roku, do substratu zachowku”. W istocie zatem Sąd Okręgowy rozstrzygnął spór o to, czy dany przedmiot majątkowy (tu zespół składników majątkowych stanowiący gospodarstwo rolne) wchodzi w skład spadku po B. H.. Wydanie takiego orzeczenia jest rozstrzygnięciem wstępnym sporu o własność danego przedmiotu, i jest dopuszczalne wyłącznie w postępowaniu nieprocesowym, w wypadkach wyżej wskazanych, nie zaś w procesie o zapłatę. Przykładowo, zgodnie z art. 665 k.p.c. w postępowaniu o dział spadku w razie sporu o istnienie uprawnienia do żądania działu spadku, jak również w razie sporu między współspadkobiercami o to, czy pewien przedmiot należy do spadku, sąd spadku może wydać postanowienie wstępne.

Nie budzi wątpliwości, że pomiędzy stronami w rozpoznawanej sprawie istnieje spór co do tego, czy gospodarstwo rolne przekazane pozwanemu przez rodziców umową z dnia 5 lipca 1995 roku weszło w skład schedy spadkowej po B. H.. Spór ten nie wyczerpuje istoty roszczenia pozwanej o zapłatę zachowku, co za tym idzie zasady odpowiedzialności pozwanego, i nie może być rozwiązany wyrokiem wstępnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było też w rozpoznawanej sprawie podstaw do wydania wyroku, który przesądzałby tylko zasadność roszczenia dochodzonego przez powódkę – zgodnie z konstrukcją przewidzianą przez art. 318 § 1 k.p.c. Sąd nie zauważył, że pozwany, słuchany na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 roku, podał, że spadkodawczyni B. H. – matka stron – dokonała za życia na rzecz powódki darowiznę środków pieniężnych na zakup mieszkania. Powyższa informacja nie przybrała co prawda formy zarzutu procesowego, nie została też wsparta wnioskami dowodowymi, jednakże mogłoby to mieć miejsce, gdyby Sąd kontynuował postępowanie dowodowe adekwatnie do przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia. Teoretycznie zatem ostateczny wynik postępowania dowodowego w rozpoznawanej sprawie mógłby wskazywać na konieczność oddalenia powództwa, co byłoby niemożliwe w wypadku wcześniejszego wydania wyroku wstępnego uznającego roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie. To zaś potwierdza, że wydanie w sprawie wyroku wstępnego nie powinno mieć miejsca.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż zaskarżony wyrok musi ulec zmianie. Jego zmiana przez uchylenie (a nie przez oddalenie powództwa) obrazuje pogląd prawny Sadu Apelacyjnego co do zagadnień będących przedmiotem dotychczasowej oceny Sądu Okręgowego.

Podstawę rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c.

SSA Sławomir Jamróg SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO Wojciech Żukowski